

Dobrostan psychiczny młodych się pogarsza

11 września 2024

Kwestie dotyczące poczucia przynależności do szkoły, sprawczości, wiary we własne siły i relacji szkolnych – zarówno między rówieśnikami, jak i pomiędzy uczniami i nauczycielami – mogą wpływać na ogólny poziom dobrostanu młodych ludzi i ich satysfakcję z życia. Tymczasem polska szkoła wypada pod tym względem bardzo słabo. Odzwierciedlają to m.in. wyniki ostatnich badań PISA. Polscy uczniowie są zdystansowani w stosunku do szkoły i oceniają ją krytycznie, co – jak podkreślają eksperci – wskazuje na potrzebę systemowych zmian.

„Polska szkoła dobrze – albo wręcz bardzo dobrze – radzi sobie z uczeniem umiejętności podstawowych i przedmiotowych: czytania ze zrozumieniem, myślenia matematycznego, myślenia w naukach ścisłych. Natomiast znacznie gorzej radzi sobie z rozwijaniem u uczniów umiejętności społecznych i emocjonalnych – w tym zakresie polska szkoła, na tle innych krajów o podobnym poziomie rozwoju gospodarczego, wypada gorzej. I w tym zakresie potrzeba interwencji w systemie: żeby szkoła lepiej uczyła współpracy, regulacji emocjonalnej i zarządzania stresem, żeby budowała asertywność i rozwijała ciekawość młodych ludzi. Właśnie tutaj mamy więcej do zrobienia niż w kwestii nauczania matematyki czy języka polskiego” – mówi agencji Newseria dr Jędrzej Witkowski, prezes Centrum Edukacji Obywatelskiej.

W ostatnim badaniu PISA 2022 polscy piętnastolatkwie utrzymali dość wysoką pozycję pod względem umiejętności matematycznych, rozumienia czytanego tekstu i rozumowania w naukach przyrodniczych. W tych trzech obszarach wyniki polskich uczniów plasowały się powyżej średniej dla krajów OECD i w czołówce państw UE. Badania PISA obejmują również

kwestie dotyczące dobrostanu uczniów: ich samopoczucia, satysfakcji z życia, funkcjonowania w szkole i relacji szkolnych, które również mają przełożenie na wyniki w nauce. I właśnie w tych obszarach Polska wypadła bardzo słabo na tle innych badanych krajów. W kwestii ogólnej satysfakcji z życia, odczuwanej przez polskich nastolatków, uplasowała się na 67. miejscu, w kwestii poczucia sprawczości w samodzielnym uczeniu się – na 69. miejscu, a w poczuciu przynależności do szkoły – na 73. spośród średnio 80 badanych państw. Polscy uczniowie są zdystansowani w stosunku do szkoły i krytycznie oceniają relacje szkolne, zarówno między rówieśnikami, jak i pomiędzy uczniami i nauczycielami. Jak podkreślają eksperci, te wyniki wskazują na niskie poczucie dobrostanu młodych ludzi w środowisku szkolnym i potrzebę zwrócenia większej uwagi na ten obszar.

„Dobrostan młodych ludzi w szkole zależny jest przede wszystkim od tego, w jakich oni są relacjach. Wiemy, że te relacje – zarówno na poziomie uczeń–uczeń, jak i na poziomie uczeń–nauczyciel – młodzi ludzie oceniają dosyć krytycznie. Tak więc jeśli jest jakaś jedna dźwignia, która pomogłaby nam w istotny sposób zmienić poczucie dobrostanu młodych ludzi, to właśnie zajęcie się tym, co nazywamy szkolnymi relacjami – czyli tym, jak młodzi ludzie wchodzi w interakcję ze sobą, czy się szanują, czy są sobie życzliwi. To jest wątek o ogromnym znaczeniu dla poczucia dobrostanu młodych ludzi w szkole. Natomiast ważne jest też to, jak oni się czują w relacjach z nauczycielami, czy widzą wśród nauczycieli osoby, które pomogą im w każdej sytuacji, którym zależy na ich sukcesie, także edukacyjnym. To są aspekty, w których w moim przekonaniu powinniśmy w pierwszej kolejności podjąć działania” – ocenia dr Jędrzej Witkowski.

Szkoła, która – wraz z rodziną – stanowi podstawowe środowisko wychowawcze, ma ogromne przełożenie na dobrostan uczniów, wpływając m.in. na poziom lęku i smutku, samooceny, wiary we własne siły czy poczucie wykluczenia odczuwane przez dziecko.

Jednak prezes Centrum Edukacji Obywatelskiej zauważa, że w tej chwili uczniowie dość krytycznie oceniają polską szkołę. Potwierdzają to m.in. wyniki ostatniego badania TIMSS (Trends in International Mathematics and Science Study) opublikowanego w 2020 roku, w którym polscy uczniowie (czwarta klasa szkoły podstawowej) najgorzej oceniali szkołę na tle europejskich rówieśników z 34 państw.

„Z oczywistych powodów tym, czym młodzi ludzie interesują się najbardziej, jest system edukacji, to, co się dzieje z nimi w szkole, bo mamy przecież obowiązek szkolny przez 12 lat. Młodzi ludzie muszą, a nie tylko chcą, być w szkołach, więc siłą rzeczy zależy im na tym, żeby ta szkoła była bliska ich potrzebom i oczekiwaniom, ale też uczyła ich rzeczy, które oni uważają za potrzebne i ważne. Tutaj trzeba przyznać, że oni oceniają tę szkołę bardzo krytycznie, więc mamy sporo do zrobienia” – mówi ekspert.

Kryzys zdrowia psychicznego wśród uczniów od dawna widać wyraźnie w całym środowisku szkolnym. Potwierdzają go kolejne, publikowane w ostatnim czasie raporty, jak i statystyki Policji dotyczące samobójstw wśród nastolatków. Dlatego też gruntowne zmiany w polskiej szkole stały się jednym z pierwszych punktów w agendzie nowego resortu edukacji pod kierownictwem Barbary Nowackiej. MEN ma w planach reformy, dzięki którym ma się ona stać bardziej wspierająca i przyjazna dla uczniów, w tym m.in. zapewnienie psychologa w każdej szkole, szkolenia i wsparcie psychologiczne dla uczniów, rodziców i nauczycieli.

Źródło: [Newseria.pl](https://www.newseria.pl)